

KS. WŁADYSŁAW PIWOWARSKI

SOCJOLOGIA MORALNOŚCI

Socjologia polska znajduje się w ostatnich latach w stadium wzmożonego rozwoju. Wyrazem tego jest stale wzrastająca ilość i jakość prac badawczych, pewne pogłębienie metodologiczne i teoretyczne oraz specjalizacja socjologów w różnych dziedzinach szczegółowych i w pograniczach pewnych dyscyplin. Wśród tych ostatnich osiągnięć na szczególne podkreślenie zasługuje studium Marii Ossowskiej, poświęcone problematyce socjologii moralności¹. Autorka znana jest z zainteresowań koncentrujących się wokół tzw. „nauki o moralności” Program tej nauki zapowiedziany przez Ossowską w książce pt. *Podstawy nauki o moralności*², obejmuje trzy działy: zagadnienia metodologiczne związane z charakterem, odrębnością oraz sposobem uzasadniania ocen i norm moralnych, psychologię moralności i socjologię moralności. Każdej z wymienionych dziedzin Autorka poświęciła osobną pracę³. Wydana w r. 1963 *Socjologia moralności* jest już ostatnim ogniwem realizacji zarysowanego uprzednio programu. Studium to zasługuje na osobne omówienie przede wszystkim z dwóch względów: po pierwsze, przedstawia pewną teoretyczną próbę uprawiania socjologii moralności, a po drugie, stanowi nowość nie tylko w nauce krajowej, ale i światowej.

Chcąc właściwie ocenić wartość pracy Ossowskiej, należałoby najpierw zwrócić uwagę na genezę i rozwój socjologii moralności, tym bardziej że do dziś jeszcze istnieją uprzedzenia w stosunku do tej nauki, których źródłem były pewne nieporozumienia, związane z jej historią. Wprawdzie zaznaczono, że praca Ossowskiej stanowi pewną nowość w li-

¹ M. Ossowska, *Socjologia moralności — Zarys zagadnień*, Warszawa 1963, PWN, ss. 304.

² Por. M. Ossowska, *Podstawy nauki o moralności*, Warszawa 1957², s. 8—14.

³ Pierwszej, z wymienionych dziedzin, Autorka poświęciła książkę cytowaną powyżej; drugiej — *Motywy postępowania. Z zagadnień psychologii moralności*, Warszawa 1949; trzeciej — *Moralność mieszczańska*, Łódź 1956 oraz omawianą tutaj pracę.

teraturze socjologicznej, jednak sama ta nauka w różnej postaci była uprawiana dawniej⁴.

W sposób wyraźny socjologią moralności zajmował się E. Durkheim i jego uczniowie⁵. Wszyscy oni stali na stanowisku, że moralność jest faktem społecznym, a więc społecznie uwarunkowana, zmienna, względna, przystosowana do potrzeb każdego społeczeństwa. Każda społeczność bowiem wytwarza sobie taką moralność, na jaką ją stać i jaka czyni załość jej potrzebom. Traktując moralność jako fakt społeczny swoiście rozumiany, durkheimiści opowiadali się za badaniem jej w ten sam sposób, jak bada się wszystkie inne zjawiska społeczne, tzn. metodą nauk pozytywnych⁶.

Zasługą Durkheima i jego szkoły jest m. i. zwrócenie uwagi na fakt, że moralność można badać metodą socjologiczną. Należy jednak zauważyć, że przedstawiciele tej szkoły nie uprawiali socjologii moralności w dzisiejszym rozumieniu tego wyrażenia, ale raczej socjologizm moralny. Jeśli według nich moralność jest wytworem społeczeństwa, to w konsekwencji nie może mieć ona żadnych źródeł w psychice jednostek⁷ czy szerzej, w naturze ludzkiej, a tym bardziej w Bogu, twórcy prawa naturalnego i objawionego. Istotnie też Durkheim i jego zwolennicy wiele miejsca w swoich dziełach poświęcili walce z etyką religijną i filozoficzną. Co więcej, wychodząc ze stanowiska pozytywistycznego przyjmowali, że jedyną uzasadnioną nauką w zakresie moralności jest „teoria moralności” oparta na faktach, która z kolei stanowi podstawę do skonstruowania „prawdziwej” etyki stosowanej. Podobne stanowisko zdaje się zajmować Ossowska, chociaż zastrzega się, że chce uprawiać naukę o moralności, która nic nie zaleca ani nie gani⁸.

Durkheimiści przez uprawianie socjologizmu moralnego, przeciwstawianie się etyce religijnej i filozoficznej oraz próbę zbudowania etyki stosowanej, wywołali niechęć wśród etyków i pedagogów wobec wszelkich

⁴ Ossowska podaje, że pierwszym socjologiem moralności był Montesquieu, por. *Socjologia moralności*, s. 131.

⁵ Zalicza się do nich zwłaszcza dwóch autorów: L. Lévy-Bruhl i A. Bayet.

⁶ „Polega ona [tzn. ta nowa nauka — WP] na rozpatrywaniu reguł moralnych, powinności, praw i w ogóle treści świadomości moralnej jako określonej rzeczywistości, jako zespołu faktów, jednym słowem, jako przedmiotu nauki, który należy badać w tym samym duchu i tą samą metodą, co pozostałe fakty społeczne”, L. Lévy-Bruhl, *Moralność i nauka o obyczajach* (tłum. J. Majlerowa), Warszawa 1961, s. 20.

⁷ Por. art. Ossowskiej pt. *Moralność jako „fakt społeczny”*, załączony jako jeden z pięciu aneksów do *Socjologii moralności*, s. 181—199.

⁸ Por. Ossowska, *Podstawy...*, s. 375 n. T. Kotarbiński sugeruje Autorce opowiadanie się za etyką solidarności, por. *Wybór pism*, t. I, *Myśli o działaniu*, Warszawa 1957, s. 718 n.

inicjatyw w zakresie badań nad moralnością⁹. Stanowisko tych ostatnich było jednak nie mniej skrajne niż postawa reprezentowana przez socjologów. Nikt chyba nie powinien ludzi się co do tego, żeby socjologia moralności, czy szerzej, nauka o moralności, mogła zastąpić etykę normatywną¹⁰. Obydwie te nauki mają odmienny punkt wyjścia, operują różnymi metodami i pod różnymi aspektami zajmują się moralnością — etyka normatywna zajmuje się tym, co powinno być, a nauka o moralności tym, co jest. Socjologia moralności nie zmierza więc do wyeliminowania etyki normatywnej; może jednak tej ostatniej oddać poważne usługi. Nie trzeba wykazywać, jak doniosłe znaczenie dla etyków ma poznanie przedmiotu materialnego uprawianej przez nich nauki, zwłaszcza aktualnej dzisiaj etyki zawodowej. Tymczasem właśnie socjologia moralności pozwala uchwycić zróznicowanie ocen i norm moralnych obiegowych w danym środowisku społecznym, uwarunkowania moralności, rolę kontrobyczajów i w ogóle to, co się nazywa „ethosem” czy „fizjonomią moralną” grup społecznych¹¹. Można zatem sądzić, że nagromadzone dawniej uprzedzenia wobec socjologii moralności ustąpią obecnie przed rzetelną i naukową analizą zjawisk moralnych. Wszystko jednak zależy od tego, jak się będzie uprawiać tę nową naukę — socjologię moralności.

W ostatnich czasach niektórzy socjologowie, po chwilowym odwróceniu od pozytywizmu, wracają do badań nad moralnością metodą socjologiczną. Wśród nich można wymienić takie nazwiska, jak E. Dupréel — filozof i socjolog belgijski¹², S. Ranulf — socjolog duński¹³, G. Gurvitch — socjolog francuski¹⁴ oraz wielu socjologów, etnologów i psychologów amerykańskich, którzy zajmują się zwłaszcza „ethosem” ludów pierwotnych¹⁵. Nikt jednak dotychczas nie przedstawił tak całościowego prog-

⁹ Ossowska, op. cit., s. 39.

¹⁰ „Rzecz to w najwyższym stopniu opaczna brać prawa, dotyczące tego, co robić powinienem, z tego, co się robi lub też chcąc je w tym obrębie zacieśniać”, I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, (przekł. z niem.) Warszawa 1911, s. 312.

¹¹ „Zastrzyk nowych soków »od dołu«, nawiązanie żywego kontaktu z rzeczywistością, przetasowanie starych zagadnień może skutecznie wpłynąć na naruszenie pewnych nałogów myślenia i może skłonić do rewizji pewnych utartych punktów widzenia”, Ossowska, *Podstawy...*, s. 41.

¹² E. Dupréel, *Traité de morale*, t. 2, Bruxelles 1932.

¹³ S. Ranulf zajmował się głównie socjologią reakcji moralnej zwanej szlachetnym oburzeniem i temu problemowi poświęcił kilka prac.

¹⁴ G. Gurvitch, *Morale théorique et science des mœurs*, Paris, wyd. I, Alcan, 1937, ss. 200; wyd. II, Presses Universitaires de France, 1948, ss. 206; wyd. III zmienione, Presses Universitaires de France, 1961, ss. 144 oraz *Problèmes de la sociologie de la vie morale*, [W:] *Traité de sociologie*, t. II, Paris 1960, s. 137—172.

¹⁵ Spośród autorów amerykańskich można wymienić takie nazwiska, jak: R. Benedict, R. Brandt, C. Kluckhohn, P. Radin itd. Por. także, *Bibliographie de la so-*

ramu badań moralności w aspekcie socjologicznym, jak uczyniła to Ossowska. Z tego względu praca jej ma dużą wartość dla socjologów, którzy zamierzaliby podjąć jakieś inicjatywy badawcze w tej dziedzinie.

Ossowska świadoma jest faktu, że problematyka socjologii moralności nie jest jeszcze w pełni skryształizowana. Nie świadczy to jednak, że nauka owa w ogóle jest pozbawiona wszelkich osiągnięć. Istnieje szereg obserwacji i hipotez wypowiedzianych przez socjologów i innych pisarzy, często nie zdających sobie sprawy z tego, że uprawiają socjologię moralności. Mając to na uwadze, Ossowska w ten sposób określa główne zadanie swojego studium: „zadaniem naszym będzie tutaj te obserwacje odnaleźć, pozbierać i uporządkować, hipotezy wydobyć i zastanowić się nad możliwością ich sprawdzenia” (s. 14). Na tej właśnie próbie pewnej systematyki zagadnień, objętych wspólną nazwą „socjologia moralności”, polega istotna wartość omawianej pracy.

Studium Ossowskiej dzieli się na trzy części: w pierwszej zajmuje się różnymi czynnikami wpływającymi na fizjonomię moralną grup społecznych, jak ekologiczne, biologiczne (rasa, płeć), demograficzne, ekonomiczne, artystyczne, polityczne, światopoglądowe, religijne itp.; w drugiej omawia funkcjonowanie norm moralnych w życiu społecznym, genezę i ich rozwój, sposoby wdrażania i stopień zinternalizowania norm moralnych, normy moralne elementarne i inne oraz typologię moralności; w trzeciej analizuje metody badań nad moralnością i związane z nimi konsekwencje oraz pojęcie moralności.

Dzieło to ma w całości charakter teoretyczny. W jego skład wchodzi różne wątki, zaczerpnięte z prac etyków, socjologów i innych pisarzy. Dlatego trudno nieraz odróżnić socjologiczne od normatywnych aspektów omawianych zagadnień. Wbrew temu też, co na wstępie zakłada Autorka, przedstawiony zarys problematyki nie jest jednolity i uporządkowany. Tak np. trudno mówić o uwarunkowaniach, nie znając wcześniej faktycznego stanu, zróżnicowania i typologii moralności grup społecznych. Brak jest także jakiejś proporcji pomiędzy omawianymi zagadnieniami; jednym poświęca Autorka bardzo wiele miejsca, jak np. uwarunkowaniom moralności, innych zaledwie dotyka. Znajduje to chyba wytłumaczenie w fakcie, że — jak dotychczas — istnieją pewne luki w literaturze przedmiotu, co obiektywnie uniemożliwia jednakowe potraktowanie wszystkich zagadnień.

Ossowska pozostawia cały szereg problemów otwartych i dyskusyjnych. Niektóre z nich należałoby tutaj zasygnalizować, ponieważ od rozwiązania ich w ogóle zależy próba zbudowania jakiejś jednolitej kon-

cepcji socjologii moralności. Przede wszystkim nasuwa się pytanie, czy socjologia moralności ma być częścią nauki o moralności, a więc dziedziną mało spójną, wyodrębnioną w jej ramach tylko ze względu na pewien typ zagadnień, czy też samodzielną dyscypliną w całokształcie przedmiotu socjologii ogólnej, a więc nauką zajmującą się specyficznymi dla niej prawidłowościami zachowań zbiorowych, zwanych zachowaniami moralnymi. Ossowska, zarysowując problematykę socjologii moralności, stwarza pewne podstawy do potraktowania jej jako odrębnej dziedziny socjologii ogólnej, choć sama skłonna jest raczej do opowiedzenia się za pierwszą alternatywą (s. 10). Wydaje się jednak, że ma rację recenzent pracy Ossowskiej, który wskazując na trudności sprowadzenia problematyki socjologiczno-moralnej do innych dziedzin socjologicznych, opowiada się przez to samo za drugą z tych alternatyw¹⁶. Za tym stanowiskiem przemawia fakt, że nauka ta, jako dyscyplina socjologiczna, winna pozostawać w kręgu pojęć, metod i teorii przyjętych w socjologii ogólnej. Niemożliwe byłoby uprawianie socjologii moralności bez tych właśnie narzędzi. Stąd też wydaje się, że jest ono jedynie uzasadnione.

Następna sprawa, to problem pojęcia moralności. Wiadomo, że Ossowska w pierwszej swojej książce *Podstawy nauki o moralności* usiłowała na drodze bardzo wnikliwej analizy oceny i normy dotrzeć do analitycznej definicji moralności. Tymczasem okazało się to niemożliwe ze względu na niespójność pojęcia „moralność”. W *Socjologii moralności* Autorka wraca do tego problemu: „Nie załujemy wysiłku włożonego niegdyś w zarysowanie zakresu pojęcia moralności, bo podjęte próby nauczyły nas wiele; obstajemy dzisiaj nadal przy tym, że próby zbudowania definicji analitycznej moralności, tzn. definicji szanującej domniemane potoczne intuicje związane z tym pojęciem, są z góry skazane na niepowodzenie” (s. 174). W związku z tym twierdzi, że socjolog moralności nie musi operować wąską definicją terminu „moralność”. Wystarczy, jeśli będzie się trzymał szerszego jej pojęcia, np. ogólnej hierarchii wartości uznanej w danej grupie społecznej, pojęcia „ethosu” czy „stylu życia”, przyjętego w badanym środowisku (s. 12 nn., 177 nn.). Być może, iż propozycja Ossowskiej jest słuszna. Zasadnicza trudność pozostaje jednak nie rozwiązana. Czy socjolog może badać moralność, nie wiedząc, co się właściwie bada? A dalej, czy z kolei może posłużyć się projektującą definicją moralności, która — jak wiadomo — nie oddaje całego zakresu desygnatów podpadających pod ten termin w znaczeniu obiegowym?

Wydaje się, że zasadniczy problem sprowadza się do tego, czy socjologia moralności ma być wyłącznie nauką opisową czy także nauką wy-

¹⁶ Por. recenzję A. Podgóreckiego omawianej książki, „*Studia Socjologiczne*”, (1964), nr 1, s. 197—200.

jaśniającą fakty moralne. Nie ulega wątpliwości, że przy potraktowaniu jej jako dyscypliny odrębnej w ramach socjologii ogólnej, tylko drugie z tych stanowisk jest słuszne. Tymczasem według Ossowskiej, jak można wnioskować z definicji nauki o moralności¹⁷, socjologia moralności ma być nauką opisową. Stąd też wystarczy, jeśli socjolog zajmie się opisem „ethosu”, „stylu życia” czy ogólnej hierarchii wartości danej grupy społecznej. Jednakże socjolog musi pójść o krok dalej i zająć się wyjaśnieniem, interpretacją zebranych faktów, a wtedy szerokie pojęcie moralności może okazać się płynne. Nagromadzi wiele materiału empirycznego, z którym w ogóle nie będzie wiedział, co zrobić.

Wyjaśnianie i interpretacja są konieczne w socjologii moralności jako pewien etap metody socjologicznej. Te zaś mogą mieć miejsce tylko w tych badaniach, które operują hipotezami roboczymi. Zachodzi więc potrzeba przyjęcia nie tylko hipotez, ale także projektowanego pojęcia moralności, służącego jako narzędzie badań empirycznych. Elementami tego pojęcia są: ocena, norma i najwyższy cel (ideał, dobro, szczęście, wartość). Ossowska twierdzi, że w dotychczasowych dociekaniach etycznych można wyróżnić trzy zasadnicze typy ideałów, a w konsekwencji koncepcji moralności i odpowiadających im postaw życiowych — osobiste szczęście, osobowa doskonałość i harmonia społecznego współżycia¹⁸. Z drugiej strony wiadomo, że istnieją pewne normy moralne elementarne, wspólne wszystkim ludziom w każdym miejscu i czasie. Czy nie należałoby zatem w badaniach nad moralnością wyjść z różnych koncepcji moralności, a przede wszystkim z hipotezy prawa naturalnego¹⁹, by wykazać, co płynie z moralności naturalnej, a co jest wyrazem takiej czy innej obiegowej w danej grupie społecznej koncepcji moralności. Hipotezy te nie tylko umożliwiłyby interpretację danych empirycznych, ale także sprawiłyby, że same badania nie zostałyby zawieszony w próżni. Sprawa nie jest jednak tak prosta jakby się wydawało, bo w ramach zasadniczych koncepcji moralności mogą jeszcze istnieć różne ich odmiany i modyfikacje, co niewątpliwie może znacznie utrudniać albo wręcz uniemożliwiać dotarcie do tych podstawowych koncepcji. Jedno zdaje się nie ulegać wątpliwości, że punktem wyjścia w badaniach socjologicz-

¹⁷ Por. Ossowska, *Podstawy...*, s. 6.

¹⁸ Tamże, s. 327 nn., *Socjologia moralności*, s. 166 nn.

¹⁹ W ostatnich latach coraz częściej zwraca się uwagę na potrzebę badań empirycznych nad prawem naturalnym. Warto przypomnieć tutaj nazwisko J. Leclercq — emerytowanego profesora filozofii moralnej i społecznej, autora interesującego artykułu pt. *Natural law the unknown* („Natural Law Forum”, 7 (1962) 1—15). Leclercq poddaje surowej krytyce dotychczasowe teorie prawa naturalnego, domagając się jednocześnie prowadzenia na szeroką skalę badań empirycznych nad treścią prawa naturalnego, często zniekształcanej przez religię i filozofię.

nych nad moralnością winny być oceny, poprzez które można dopiero odkryć normy, a ostatecznie ideały, wyznaczające pojęcie tak czy inaczej pojętej moralności.

Z socjologią moralności wiąże się jeszcze jeden węzłowy problem, mianowicie jak interpretować twierdzenie, że moralność jest zjawiskiem społecznym? Ossowska in corpore swojej pracy niewiele poświęciła mu uwagi, koncentrując się raczej na samej problematyce. Swoje poglądy na ten temat wypowiedziała w osobnym artykule²⁰. Ale i tam nie zajęła jakiegoś zdecydowanego stanowiska, wskazując jedynie na możliwe interpretacje tego twierdzenia, zwłaszcza w szkole Durkheima. Tymczasem problem ten ma zasadnicze znaczenie dla samego ustawienia socjologii moralności. Omawiając problematykę tej nauki, trzeba wszakże objąć ją jakąś całościową i jednolitą koncepcją.

Naszkicowany problem ma zresztą szersze odniesienia. Interpretacja twierdzenia — moralność jest faktem społecznym, zależy od tego, co się rozumie przez „fakt społeczny”. We współczesnej socjologii można mówić o dwóch odmiennych interpretacjach „faktu społecznego” — idealistycznej i materialistycznej²¹. Według pierwszej „fakt społeczny” — to „subiektywny przejaw świadomości”, a według drugiej — to „obiektywny proces społeczny”. Z kolei te interpretacje decydują o istniejących obecnie dwóch odrębnych koncepcjach przedmiotu socjologii — humanistycznej i materialistycznej. Jak widać, problem interpretacji „faktu społecznego”, a w konsekwencji moralności jako faktu społecznego (pojętej humanistycznie lub materialistycznie) nie może być obojętny dla socjologa moralności. Zdecydowanie się na jedną z tych interpretacji prowadzi do przyjęcia określonych koncepcji socjologii, a w jej ramach teorii, kierunków i metod badań.

Poważne wątpliwości budzi także zagadnienie posługiwania się narzędziami badawczymi w zakresie zjawisk moralnych. Ossowska zdecydowanie przeciwstawia się używaniu jako narzędzi badawczych, zwłaszcza technik ankiety i wywiadu (s. 119, 124). Podkreśla natomiast, że „pośrednie sondowanie opinii, a przede wszystkim systematyczna i długotrwała obserwacja wydaje się tu niezastąpiona” (s. 119). Pogląd Autorki nie wydaje się całkowicie uzasadniony. Prawdą jest, że moralność stanowi dla socjologa szczególnie trudny teren badań. Trudności te pogłębia

²⁰ Wspomniany artykuł po raz pierwszy został opublikowany w r. 1934 w książce pamiątkowej pt. *Fragmenty filozoficzne*, wydanej ku czci T. Kotarbińskiego.

²¹ Por. Z. Bauman, *Zarys socjologii. Zagadnienia i pojęcia*, Warszawa 1962, s. 36 nn. Użyte w tekście terminy, zwłaszcza „idealistyczny” w znaczeniu „humanistyczny” mogą budzić nieporozumienia. Dlatego szerzej na temat współczynnika humanistycznego w socjologii por. Fr. Mirek, *Zarys socjologii*, Lublin 1948, s. 74 nn. Bauman socjologię humanistyczną nazywa socjologią idealistyczną.

fakt, że jest ona — w przeciwieństwie np. do socjologii religii czy socjologii prawa — pozbawiona własnych, wyspecjalizowanych instytucji i przywódców, pełniących określone role społeczne. Niemniej jednak moralność jest zjawiskiem dostępnym dla badacza zarówno w postaci przeżyć, jak i zachowań. Jako zaś zjawisko o charakterze indywidualnym czy społecznym może być badane różnymi technikami, właściwymi psychologii i socjologii. Wszystko zależy jednak od tego, co się bada. Można np. badać pewne modele osobowe propagowane, narzucane grupie społecznej, dalej modele kształtujące się samorzutnie i uznawane w danym środowisku, wreszcie, wzory faktycznego postępowania pewnych osobników i grup społecznych²². Kwestionowane przez Ossowską posługiwanie się ankietą i wywiadem w tym przypadku byłoby słuszne tylko w odniesieniu do badań wzorów faktycznego zachowania, natomiast obydwie te techniki doskonale nadają się do badań modeli propagowanych i środowiskowych.

Podane powyżej uwagi nie wyczerpują listy zagadnień dyskusyjnych, jakie nasuwają się w związku z omawianą książką Ossowskiej. Dziedzina nowa, która się dopiero tworzy i szuka dla siebie miejsca w ramach socjologii ogólnej, z konieczności skazana jest na różne trudności, szczególnie natury metodologicznej. Ważne jest jednak to, że pierwsze kroki w kierunku uprawomocnienia socjologii moralności zostały przez Ossowską postawione.

SOCIOLOGIE DE LA MORALE

Le but de l'article est d'attirer l'attention sur la sociologie de la morale, domaine jusqu'alors peu étudié. Prenant pour point de départ de ses considérations l'ouvrage récemment paru de Maria Ossowska, *Socjologia moralności* (Sociologie de la morale), l'auteur se penche sur les problèmes fondamentaux de cette discipline. Il aborde notamment la question de la place particulière que la sociologie de la morale occupe dans la sociologie générale. Il procède ensuite à l'analyse de la notion de morale, de la morale en tant que „fait social”, des méthodes de recherches sur la morale, des avantages enfin que cette „nouvelle” discipline présente pour l'éthique normative.

²² Por. w tym zakresie artykuł: A. Kłoskowska, *Wzory i modele w socjologicznych badaniach rodziny*, „Studia Socjologiczne”, (1962), nr 2, s. 35—55.